

# Witold Bayer

---

## Konspiracyjna organizacja i działalność adwokatury polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej : fragmenty

---

Palestra 27/8(308), 19-24

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Część druga

# PRZEBIEG OBRAD W RAMACH SZCZEGÓŁOWEGO PROGRAMU

### A. Materiały obrad

Redakcja niniejszej publikacji wyjaśnia, że ze względu na bardzo obszerny materiał historyczny zawarty w nadesłanych 82 opracowaniach (referatach, biogramach, notach informacyjnych itp.) może ogłosić tylko część opracowań wybranych przez Radę Naukową, i to przeważnie we fragmentach. Opublikowanie innych opracowań nastąpi w przyszłości w miarę możliwości edytorskich. Wszystkie zaś materiały są złożone w archiwum Ośrodka Badawczego Adwokatury i będą wykorzystane przy opracowywaniu „Dziejów adwokatury polskiej w latach 1939—1945”.

#### I Dział tematyczny. **ADWOKATURA JAKO GRUPA ZAWODOWA W OKRESIE OKUPACJI HITLEROWSKIEJ**

WITOLD BAYER

#### **Konspiracyjna organizacja i działalność adwokatury polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej (fragmenty)**

Wobec tego, że nie ocalały zapisy o działalności konspiracyjnej, źródłem wiadomości stały się moja pamięć jako świadka i uczestnika zdarzeń oraz relacje koleżanek i kolegów. Otrzymałem 45 odpowiedzi na rozpisaną przeze mnie ankietę. W latach 1965—1966 podróżowałem po kraju. Odwiedziłem adwokatów w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Radomiu i Wrocławiu. Życzliwości moich rozmówców i respondentów zawdzięczam zebranie przyczynków historycznych. W celu lepszego zrozumienia działań konspiracyjnych przedstawiam, ale tylko w wąskim zakresie, jako tło wprowadzenie niemieckiego nadzoru nad adwokaturą polską i zniesienie polskiego samorządu zawodowego. Świadomie pomijam działalność organów komisarycznych oraz martyrologię adwokatury polskiej. We wszystkich okręgach władze niemieckie zarządziły skreślenie Żydów z list adwokackich. Używam nazw polskich dla niemieckich instytucji. A więc okręg zamiast dystrykt, wydział sprawiedliwości zamiast *Abteilung Justiz* i rada przyboczna zamiast *Beirat*.

#### *Naczelna Rada Adwokacka*

Po zakończeniu kampanii wrześniowej wznowiła swoje czynności Naczelna Rada Adwokacka w następującym składzie obecnych w Warszawie członków Wydziału Wykonawczego: prezes — Ludwik Domański, wiceprezes — Bolesław Bielański, sekretarz — Jan Podkomorski, skarbnik — Jan Gadomski, I rzecznik dyscyplinarny — Michał Skoczyński, członek NRA — Jan Nowodorski.

Władze okupacyjne rozwiązały Naczelną Radę Adwokacką z dniem 14 grudnia 1939 r. Po świętach Bożego Narodzenia na przełomie lat 1939—1940 adwokaci Bolesław Bielański i Leon Nowodworski oraz współdziałający z nimi Bohdan Suligowski zapoczątkowali działania konspiracyjne. To trzyosobowe kolegium, zwane następnie „Tajnym Komitetem Adwokackim”, było zespolone jedną ideą i mocnymi więzami osobistej przyjaźni. Konspiracyjnie działające organy adwokatury nie powstawały w drodze wyborów. Nie były też narzucone w trybie administracyjnym. Tworzyły się spontanicznie i samorzutnie bez obawy wywołania się innych konkurencyjnych ośrodków tajnego działania. Stało się tak dzięki dwu adwokatom, których wysoki autorytet moralny i wyróżniająca się pozycja zawodowa były powszechnie uznawane w społeczności adwokackiej. W tych warunkach konspiracją adwokacką kierować mogli tylko ci dwaj — Bolesław Bielański i Leon Nowodworski, przywódcy Związku Adwokatów Polskich. Z biegiem czasu „Tajny Komitet Adwokacki” powiększył się o cztery osoby. W styczniu 1941 r. Komitet został przekształcony w „Tajną Naczelną Radę Adwokacką”, którą stanowili: Bolesław Bielański — przewodniczący, Leon Nowodworski — zastępca przewodniczącego oraz Jan Gadowski, Jan Nowodworski, Stanisław Peszyński, Bohdan Suligowski, Witold Bayer — członkowie.

W dniu 26 grudnia 1941 r. zmarł Leon Nowodworski. Od 1 stycznia 1942 r. czynności zastępcy przewodniczącego pełnił Feliks Zadrowski. W tym składzie Tajna NRA działała nieprzerwanie aż do zakończenia okupacji hitlerowskiej. W czasie powstania warszawskiego zginął Stanisław Peszyński. Doniosłe znaczenie miał fakt, że konspiracja adwokacka była ściśle powiązana osobowo z kierownictwem Polski Podziemnej.

Dyrektorem Departamentu Sprawiedliwości w Delegaturze Rządu na Kraj do dnia 26 grudnia 1941 r. był mec. Leon Nowodworski, jego zastępcą zaś w tym czasie — Feliks Zadrowski. Od 1 stycznia 1942 r. obowiązki dyrektora sprawował mec. Zadrowski.

Rada Naczelna podejmowała decyzje w żywotnych sprawach adwokatury. Określała zakres i taktykę walki cywilnej prowadzonej przez adwokatów z administracją niemiecką. Powołała do życia tajne rady adwokackie w Krakowie, we Lwowie i w Warszawie.

W programie prac długofalowych członkowie Rady rozważyli założenia działalności i organizacji samorządu zawodowego w okresie powojennym. Zostały przygotowane projekty: nowego prawa o ustroju adwokatury, regulaminów, uchwał i instrukcji oraz projekty weryfikacji adwokatów i systemu ubezpieczeń społecznych adwokatów.

Tajna Naczelna Rada Adwokacka miała przez dłuższy czas na warsztacie swoich studiów wstępną wersję rozporządzenia o uruchomieniu adwokatury. Autorami projektu byli adwokaci Feliks Zadrowski i Jan Jakub Litauer. Artykuły 1 i 2 projektu stanowiły, że uchyla się przepisy władz okupacyjnych dotyczące ustroju adwokatury i rozwiązuje się organy adwokatury polskiej ustanowione przez władze niemieckie. Podstawą działalności adwokatury będą przepisy obowiązujące w dniu 1 września 1939 r., a więc przede wszystkim prawo o ustroju adwokatury z dnia 4 maja 1938 r. ze zmianami wprowadzonymi w rozporządzeniu tymczasowym. Projekt określał, w jaki sposób utworzone będą pierwsze organy samorządu zawodowego. Opisany projekt wstępny przekazano Delegaturze Rządu na Kraj.

Z grona działaczy Tajnej Naczelnej Rady Adwokackiej dożyli dnia dzisiejszego tylko dwaj: mec. Bohdan Suligowski i autor tego opracowania. Posłuszny wewnętrznemu nakazowi pragnę wywołać z pamięci postaci tych, którzy od nas odeszli. Wielcy adwokaci — żarliwi patrioci. Ośmielam się, choć w ułomnych słowach, złożyć hołd ich zasługom dla społeczeństwa i dla adwokatury.<sup>1</sup>

Bolesław Bielański, urodzony w 1882 r., zmarł w 1966 r. Przed pierwszą wojną światową jako adwokat w Kijowie rozwija szeroką działalność społeczną. W 1909 r. z powodów politycznych został czasowo pozbawiony prawa wykonywania zawodu. Od 1919 r. jest członkiem Izby Adwokackiej w Warszawie. Znakomity prawnik. Związany z Narodową Demokracją, wybrany zostaje senatorem w kadencji 1922—1927. W samorządzie adwokackim powoływano go na kierownicze stanowiska. W 1933 r. pełni funkcję dziekana Rady Adwokackiej w Warszawie, a w Naczelnej Radzie Adwokackiej w jednej kadencji — czynności prezesa i trzykrotnie wiceprezesa. Piastuje godność prezesa zarządu głównego Związku Adwokatów Polskich. Przewodniczy Tajnej Naczelnej Radzie Adwokackiej nieprzerwanie od jej powstania aż do zakończenia okupacji. Krajowi przedstawiciele czterech stronnictw (tzw. „Gruba Czwórka”) wybrali mec. Bielańskiego jako kandydata na przyszłego prezydenta Rzeczypospolitej. Propozycja ta upadła, ponieważ prezes Bielański odmówił wyjazdu za granicę.

Stanisław Peszyński, urodzony w 1902 r., zginął w 1944 r. w powstaniu warszawskim. W 1929 r. zostaje wpisany na listę adwokatów w Warszawie. Działa społecznie w Klubie Adwokatów. Pracę samorządową rozpoczyna w 1938 r. w Radzie Adwokackiej w Warszawie na stanowisku skarbnika. Lata 1939—1944 to okres wzmożonej działalności mec. Peszyńskiego w konspiracyjnym ruchu prawniczym. Na przełomie 1939/1940 jest członkiem pierwszej tajnej komórki adwokackiej w Warszawie, a następnie od marca 1940 r. przewodniczy tzw. konspiracyjnej grupie adwokatów warszawskich. W roku następnym Tajna Naczelna Rada Adwokacka powołuje mec. Peszyńskiego do swojego składu. Jego energiczne, ale rozważne działania wielce przyczyniły się do realizacji planów kierownictwa konspiracyjnej adwokatury. W Delegaturze Rządu na Kraj mec. Peszyński piastuje urząd dyrektora Departamentu Kontroli. Ponadto był osobistym doradcą delegata Rządu na Kraj Jana Jankowskiego.

Feliks Zadrowski, urodzony w 1890 r., zmarł w 1952 r. Od 1921 r. wykonuje zawód adwokata w Warszawie. Wybitny cywilista. Przez siedem lat redaguje czasopismo „Polski Proces Cywilny”. Pracuje w biurze prawnym Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy w charakterze radcy prawnego, a następnie naczelnego radcy prawnego. Zostaje wybrany rzecznikiem dyscyplinarnym Rady Adwokackiej w Warszawie na dwie kadencje. W październiku 1939 r. Rada powierza mu funkcję wicedziekana. Po śmierci mec. Leona Nowodworskiego zastępuje przewodniczącego Tajnej Naczelnej Rady Adwokackiej. Od września 1940 r. bierze udział w pracach Delegatury Rządu na Kraj, początkowo na stanowisku zastępcy dyrektora Departamentu Sprawiedliwości, a następnie od 1 stycznia 1942 r. do połowy stycznia 1945 r. na stanowisku dyrektora tego Departamentu.

W moim wspomnieniu starałem się przybliżyć słuchaczom postaci zmarłych adwokatów-członków Tajnej Naczelnej Rady Adwokackiej. Wspólnym uzupełnieniem biograficznym będzie wiadomość, iż z dniem 1 maja 1940 r. zostali oni skreśleni z listy adwokatów warszawskich przez dra Edwarda Wilhelma von Wen-

<sup>1</sup> Nie podaję tu życiorysów adwokatów J. Gadomskiego, J. Nowodworskiego i L. Nowodworskiego, ponieważ były już one opublikowane w „Palestrze” w numerach: 3 z 1980 r. i 1 z 1981 r.

dorffa, hitlerowskiego komisarza do spraw reorganizacji adwokatury. Jak do tego doszło?

W styczniu 1940 r. Wendorff powołał Radę Przyboczną złożoną ze wszystkich obecnych w Warszawie członków rozwiązanego już Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej i Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie. Członkami Rady Przybocznej zostali mianowani adwokaci: Bolesław Bielański, Jerzy Czerwiński, Ludwik Domański, Jan Gadomski, Władysław Miedzianowski, Jan Nowodworski, Leon Nowodworski, Stanisław Peszyński, Jan Podkomorski, Mieczysław Rudziński, Michał Skoczyński, Bohdan Suligowski, Feliks Zadrowski, Leopold Żaryn i jeszcze jeden adwokat spoza Warszawy

W lutym 1940 r. komisarz Wendorff zażądał od Rady Przybocznej opinii w sprawie skreślenia z listy adwokatów Żydów w przekonaniu, że opinia stanie się polskim uzasadnieniem dla niemieckiego zarządzenia. Czternastu członków Rady Przybocznej w imiennych złożonych na piśmie oświadczeniach wypowiedziało się przeciwko usunięciu Żydów z izby adwokackiej. Mimo szalejącego w Warszawie terroru, w warunkach administracyjnego ucisku, przywódcy polskiej adwokatury powiedzieli twardo „Nie”. To „Nie” wyrażone w obronie kolegów Żydów i w obronie prawa polskiego świadczyło o odwadze cywilnej i o godności zachowanej w obliczu wroga. Czternastu niezłomnych władze niemieckie ukarały pozbawieniem prawa do wykonywania zawodu adwokata.

Obecnie przedstawiam zarys dziejów pięciu izb adwokackich.<sup>2</sup>

#### *Izba Adwokacka we Lwowie*

Po agresji na Związek Radziecki, z dniem 1 sierpnia 1941 r. włączony został do Generalnego Gubernatorstwa — jako piąty — okręg galicyjski. Wydział Sprawiedliwości Urzędu Gubernatora we Lwowie wyznaczył kierownika komisarycznego Izby oraz powołał Radę Przyboczną. Czynności kierownika komisarycznego pełnił adw. dr Michał Wołoszyn, który w okresie od 1 września 1939 r. był członkiem Okręgowej Rady Adwokackiej we Lwowie. Radę Przyboczną tworzyli adwokaci ukraińscy i polscy.

Władze niemieckie zarządziły rejestrację adwokatów zamieszkałych w okręgu galicyjskim. Adwokaci pochodzenia żydowskiego nie zgłosili się do rejestracji, na skutek czego ok. 1200 adwokatów Żydów (według spisu na dzień 1 września 1939 r.) straciło prawo do wykonywania zawodu. W Izbie Adwokackiej we Lwowie pozostało 290 członków, w tym 60 adwokatów Polaków. Aplikacja adwokacka została zaniechana. Zakres praktyki adwokackiej wykonywanej w kancelariach indywidualnych adwokatów Polaków był wielce ograniczony. W adwokaturze lwowskiej stosunki między Ukraińcami a Polakami układały się poprawnie

Jesienią 1942 r. Tajna Naczelna Rada Adwokacka powzięła uchwałę o założeniu Tajnej Rady Adwokackiej we Lwowie. Zostało mi zlecone wykonanie tej uchwały. We Lwowie zwróciłem się w tej sprawie do kolegów, którzy zaskarbili sobie zaufanie i szacunek środowiska zawodowego. W skład Tajnej Rady weszli adwokaci: dziekan — dr Marian Szpila oraz członkowie: dr Marian Gubrynowicz, dr Bolesław Wróblewski, mgr Roman Załucki i mgr Stanisław Zaleski.

<sup>2</sup> Pomijam tu dzieje Izb krakowskiej, warszawskiej i lubelskiej, gdyż były już one opublikowane w „Palestrze” z 1960 r. nr 11 i z 1970 r. nr 5.

Koledzy Szpila, Gubrynowicz i Wróblewski byli w ostatniej kadencji do 1 września 1939 r. członkami Okręgowej Rady Adwokackiej we Lwowie. Dr M. Szpila w tej kadencji sprawował obowiązki skarbnika. Tajna Rada rozwijała swoją działalność w okresie od 1 listopada 1942 r. do 1 lipca 1944 r. Konspiracyjne zebrania urządzone były w mieszkaniach członków Rady. Sprawozdania okresowe przekazywano Tajnej NRA w Warszawie.

Kancelarie polskie na obszarze okręgu galicyjskiego były rozproszone. Zadaniem więc Rady było zespalać polskie środowisko adwokackie i oddziaływać na nie w duchu nieprzejednanej wrogiej postawy wobec hitlerowskich okupantów. Znaczenie prac Rady wyrażało się i w tym, że stanowiąc podziemny ośrodek kierowniczy, była ona również źródłem społecznych inicjatyw w adwokaturze. Ze szczególną troską Rada strzegła, aby wystąpienia adwokatów polskich były nacechowane godnością i powagą.

Rada prowadziła też studia nad ogólnymi zagadnieniami zawodu adwokackiego. Tematem rozważań i opracowań były m. in.: ustrój adwokatury w Polsce, planowe rozmieszczenie przestrzenne, dopływ kwalifikowanych sił, kodeks etyki adwokackiej oraz organizacja biur podań dla ludności.

#### *Izba Adwokacka w Radomiu*

Adwokatura polska w okręgu radomskim działała w innych nieco warunkach niż na pozostałych terenach Generalnej Gubernii. Stało się tak dzięki osobistej znajomości dra Witolda Prądzyńskiego, prezesa tworzącego się w Radomiu Sądu Apelacyjnego, z generalnym gubernatorem Frankiem. Dr Prądzyński po pierwszej wojnie światowej był dyrektorem Departamentu Sprawiedliwości w Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej. W 1934 r. rząd polski mianował go przewodniczącym delegacji polskiej do rokowań z Rzeszą Niemiecką w sprawie układu o obrocie prawnym. Pracami delegacji niemieckiej kierował Hans Frank, który w 1936 r. otrzymał tytuł „wodza prawa w Rzeszy”, a w październiku 1939 r. został wyznaczony na generalnego gubernatora części ziem polskich okupowanych przez hitlerowskie Niemcy. Frank po objęciu urzędu w Krakowie mianował dra Witolda Prądzyńskiego prezesem nowo utworzonego w Radomiu Sądu Apelacyjnego. Fakt ten nie pozostał bez korzystnego wpływu na stosunek dra Lascha, gubernatora okręgu radomskiego, do prezesa Prądzyńskiego i innych prawników polskich, w tym również do adwokatów. Kierownikiem Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Gubernatora w Radomiu był Methner, a jego zastępcą dr Höpfner.

Adwokaci radomscy należeli przed wojną do Izby adwokackiej w Lublinie. Dlatego w Radomiu nie istniała odrębna izba adwokacka. W okupowanym okręgu radomskim w początkowym okresie wszystkimi sprawami dotyczącymi adwokatury zawiadywał Wydział Sprawiedliwości. Ten stan rzeczy w znacznym stopniu ograniczał możliwości zawodowych i społecznych działań adwokatury. Przekonany o wadliwości tego układu stosunków między władzą okupacyjną a adwokaturą radomską, prezes Prądzyński wystąpił do Wydziału Sprawiedliwości o ustanowienie rady adwokackiej. Decyzja Wydziału była pozytywna. Do Komisarycznej Rady Adwokackiej w Radomiu zostali powołani adwokaci: Stanisław Berger — przewodniczący, Edmund Masiak — sekretarz oraz członkowie: Maria Gajewiczowa, Ludwik Golczewski, Zdzisław Lindeman i Wacław Wędrychowski.

Działalność Rady, nie krępowana ścisłym nadzorem administracyjnym, obejmowała czynności zarządu Izby oraz kształcenie aplikantów adwokackich. Tajna Naczelna Rada Adwokacka uznała, że nie byłoby uzasadnione tworzenie w okręgu

radomskim tajnych organów adwokatury. Niemniej jednak niektóre działania podejmowane samorzutnie przez adwokatów radomskich wymagały poufności, np. zbieranie składek na rzecz tajnego nauczania młodzieży, pomoc świadczona w różnych formach adwokatom Żydom i ich rodzinom, ułatwianie ucieczki jeńcom przebywającym w przejściowym obozie w Radomiu itp.

Dzięki sprawności i dyscyplinie działań podziemnej adwokatury nie zdarzył się wypadek dekonspiracji. Sieć organizacyjna tajnych organów adwokatury przetrwała bez uszczerbku aż do dnia wyzwolenia. Nikt z kręgu uczestników podziemnego ruchu adwokatury — z powodu swojego udziału w tym ruchu — nie został ujawniony przez niemieckie władze bezpieczeństwa.

Moje sprawozdanie kończę słowami: Jaka więc była konspiracyjna adwokatura polska lat 1939—1945? — przekonany, że właściwą odpowiedź na to przyniesie osąd Szanownych Słuchaczy.

## BOHDAN SULIGOWSKI

### Pogrzeb dziekana <sup>1</sup>

Nie było tajemnicą dla nas, najbliższych kolegów i współpracowników dziekana Leona Nowodworskiego, że stan jego zdrowia przedstawia wiele do życzenia. Wpłynął na to ujemnie pobyt, chociaż niedługi, w niemieckim więzieniu w 1939 roku. Dziekan pracował nadal intensywnie, ale było wiadomo, że nie czuje się dobrze. Parokrotnie wyjeżdżał na odpoczynek na wieś do rodziny, niewiele to jednak pomogło. Chorował na serce.

Pamiętam doskonale to grudniowe popołudnie między świętami Bożego Narodzenia 1941 a Nowym Rokiem. Po powrocie z banku czułem się nieszczególnie, miałem podwyższoną temperaturę, więc nie rozbierając się położyłem się na tapczanie. Rozległ się dzwonek telefonu i żona powiedziała mi, że to do mnie. W słuchawce usłyszałem zaalterowany głos Feliksa Zadrowskiego. Powiedział: „Kolego, stała się rzecz straszna...”. W tym momencie już wiedziałem, że następne słowa brzmieć będą: Leon Nowodworski nie żyje. W kilka minut potem biegłem do mieszkania dziekana.

Pogrzeb dziekana Nowodworskiego był wydarzeniem, którego nie można pominąć w dziejach adwokatury warszawskiej w okresie okupacji hitlerowskiej, stał się on bowiem potężną, chociaż milczącą, a może tym mocniejszą, manifestacją nie tylko adwokatury, ale i pozostałych zawodów prawniczych, a także szerokich kół społeczeństwa. Kto wie, może to była nawet największa publiczna manifestacja w owym okresie. Istotnie, dziekan był jedną z najwybitniejszych osobistości w okupowanej Warszawie.

Nazajutrz po zgonie zebrało się u kol. Żaryna grono kolegów mniej więcej rozszerzonego przedwojennego Prezydium Rady. Był, oczywiście, obecny prezes Bieławski. Utworzył się w ten sposób naturalną drogą jakby komitet uroczystości pogrzebowych. Ustalono sposób uczczenia pamięci Zmarłego. Rzecz jasna, iż o jakichkolwiek przemówieniach nad otwartą mogiłą nie mogło być mowy. Ktoś wspomniał o nekrologu, ale ogół nie miał wątpliwości, że nazwisko Leona Nowodworskiego nie może figurować w prasie gadzinowej („Nowy Kurier Warszawski”

<sup>1</sup> Z obszernego opracowania autora pt. „Moje wspomnienia adwokackie” publikujemy fragment części IV („Ruch oporu adwokatury polskiej wobec hitlerowskiego okupanta”).